

●

Dorota Magdalena Garsztko  
Bydgoszcz

## **Katecheza pełni i nadziei – duszpasterska troska o osoby starsze w Kościele**

---

### Catechesis of Fullness and Hope: Pastoral Care for the Elderly in the Church

Starość to nieunikniona konieczność naszego życia. Dotyka ona każdego i każdy z nas jest na nią zdany. Myśl o jej nadejściu często napawa strachem, zwłaszcza osoby doświadczone życiowo. Niekiedy do ludzi pędzących i będących w biegu przychodzi niespodziewanie. Nie da się do starości przygotować, bo jest to proces biologiczny wpisany w nurt naszej ziemskiej egzystencji. Możemy jednak w sposób psychiczny, ale i zwłaszcza duchowy dążyć do tego, aby przeżyć ją jak najlepiej. Osoby starsze nurtuje pytanie: co dalej z moim życiem? Jak je prowadzić, aby otrzymać *palme zwycięstwa*?

W niniejszym opracowaniu ukazane zostaną podstawowe elementy pomocy osobom starszym, w wymiarze duszpasterskim i katechetycznym. W części pierwszej zaprezentowana zostanie analiza zagadnienia starości w ujęciu społeczno-socjologicznym. Druga część opracowania stanowić będzie omówienie współczesnej nauki i troski Kościoła o osoby starsze oraz wnioski duszpasterskie, które mogą przyczynić się do rozszerzenia duszpa-sterstwa osób starszych.

### **Starość jako zjawisko społeczne**

Od zarania dziejów proces starzenia się człowieka i ludzkości był podejmowany przez wielu myślicieli. Jako zjawisko społeczne frapował on w różnorodnych aspektach naukowców i badaczy. Doszukiwali się oni rozmaitych przyczyn warunkujących zależności tego procesu oraz towarzyszących mu potrzeb i problemów. Szczególnie filozofowie poświęcili wiele miejsca starości, opierając swoje refleksje na osobistym, wieloletnim doświadczeniu, korzystając z faktu osiągnięcia przez nich samych podeszłego wieku. Diogenes z Synopy (323 przed Chr.), osiągając podeszły wiek, nie zwalniał w realizacji

podjętych zadań, wyznając: *Gdybym był zawodnikiem, czy zbliżając się do mety, zwalniałbym bieg, czy raczej przyspieszał?*<sup>1</sup>.

Platon (ok. 428–347 przed Chr.) podkreślał niski status społeczny ludzi starszych. W swych dziełach często wskazuje na przywileje, jakimi powinny być obdarowane osoby w podeszłym wieku. Również wskazuje na zjawisko występujące już w tamtych czasach, jakim jest odrzucenie seniora przez młodsze pokolenia. W encyklopedii opisującej stanowisko Platona dotyczące starości czytamy: *Nakreślił jednak wyidealizowany obraz starości, z jednej strony ukazując starców takimi, jakimi być powinni, z drugiej wskazując, jak należą ich traktować*<sup>2</sup>.

Problem ten porusza również uczeń Platona – Arystoteles (384–322 przed Chr.). W dziele zatytułowanym *O młodości i starości* mówi, że *Rola starców powinna ograniczać się do sprawowania funkcji kapłańskich*<sup>3</sup>. W tekście *Polityki* Arystoteles podkreślał zalety ludzi starszych, przypisując im *mądrość i prawo do zasiadania w radach tworzących prawa*<sup>4</sup>. Starość, według Arystotelesa, to *powolny proces starzenia się, nieuciążliwy dla innych*<sup>5</sup>, który jest *sumą zalet ciała i szczęśliwego losu*<sup>6</sup>. Pomyślnie starzenie się jest *wolnością od ułomności starczego wieku, niesprawiającą przykrości innym*<sup>7</sup>. Arystoteles uważał, że szczęśliwa starość polega na zachowaniu sprawności fizycznej i braku charakterystycznych dla tego okresu przypadłości, obciążających nie tylko starca, ale również jego otoczenie. Otwiera się tutaj przestrzeń realizmu w ujęciu starości.

W wieku, w którym żyjemy, proces starzenia się ludności – społeczeństwa – postrzegamy jako najważniejsze zjawisko w odniesieniu do życia społecznego i gospodarczego. Zdefiniowanie w sposób zdecydowany pojęć „osoba starsza”, „senior” nie jest proste. Symptomy starzenia się mają bowiem charakter zindywidualizowany, trudny do zamknięcia w ramy czasowe, wyznaczające jego pojawienie się oraz przebieg. Wynika to ze splotu wielu wydarzeń i towarzyszących im czynników. Możemy jednak przyjąć, że za seniora uważa się osobę powyżej 60. roku życia. Czym jest zatem starość? Przyjmuje się, że jest to proces zachodzący na płaszczyźnie somatycznej

<sup>1</sup> Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. I. Krońska, K. Leśniak, Warszawa 1982, s. 328.

<sup>2</sup> A.A. Zych, hasło: *Starość w filozofii – ujęcie historyczne*, w: *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, t. 3, Katowice 2017, s. 382.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Arystoteles, *Retoryka*, tłum. H. Podbielski, w: Arystoteles, *Dziela wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, s. 1361.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

i psychologicznej, mający znaczny wpływ na sferę społeczno-demograficzną większości społeczeństwa.

Niektórzy autorzy sklasyfikowali fazy ludzkiego życia i wskazali wiek 60–65 jako początek starości<sup>8</sup>. Zatem jest to czas, gdy człowiek zamyka pewien etap życia, kończy aktywność zawodową i przechodzi na zasłużoną emeryturę.

*Wielka Encyklopedia Powszechna* określa starzenie się człowieka jako naturalny, długotrwały i nieodwracalny proces fizjologiczny, zachodzący w rozwoju osobniczym jednostki<sup>9</sup>.

W *Encyklopedii starości, starzenia się i niepełnosprawności* pod hasłem „starość” czytamy: (...) *nieunikniony efekt procesu starzenia się, w którym procesy biologiczne, psychiczne i społeczne zaczynają oddziaływać względem siebie synergetycznie, prowadząc do naruszenia równowagi biologicznej i psychologicznej, bez możliwości przeciwdziałania temu; końcowy okres procesu starzenia się. Starość jako okres życia następujący po wieku dojrzałym jest pojęciem statycznym, natomiast starzenie się – dynamicznym. Za początek starości przyjmuje się umownie 60 lub 65 rok życia, a nieuchronnym końcem starości jest śmierć*<sup>10</sup>. Elżbieta Trafiałek koncentruje się na starości jako *zespole komplementarnie ze sobą powiązanych zmian fizjologicznych*<sup>11</sup>. Jerzy Piotrowski przyglądając się pojęciu starości, zauważa ponadto pewnego rodzaju proces zmian, który występuje w starszym wieku. Dostrzega, że jest on inny od zmian spowodowanych na skutek choroby, i szczególnie zauważalny w obszarze funkcjonowania organizmu oraz jego przystosowania się do zmieniającego się okresu życia<sup>12</sup>. Dennis B. Bromley w książce *Psychologia starzenia się* podaje, że większość tych zmian rozpoczyna się stopniowo i sukcesywnie pogłębia, gdy człowiek osiągnie biologiczną dojrzałość<sup>13</sup>. Hans Hugo Selye wskazywał, że główną przyczyną starzenia się jest stres, gromadzony przez całe życie. Stres ten może powodować nieodwracalne, wręcz chemiczne blizny, przyspieszające ów proces starzenia się organizmu<sup>14</sup>.

Badania neurofizjologiczne przeprowadzone przez Wojciecha Pędicha ukazują, iż w podwzgórzku mózgu znajdują się pewnego rodzaju ośrodki

<sup>8</sup> J. Rembowski, *Psychologiczne problemy starzenia się człowieka*, Warszawa – Poznań 1984, s. 43.

<sup>9</sup> J. Kofman, hasło: *Starość*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, Warszawa 1996, s. 32.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Zob. E. Trafiałek, *Życie na emeryturze w warunkach polskich przemian systemowych. Studium teoretyczno-diagnostyczne*, Kielce 1998, s. 22–23.

<sup>12</sup> Zob. J. Piotrowski, *Miejsce człowieka starszego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1973, s. 41.

<sup>13</sup> Zob. D.B. Bromley, *Psychologia starzenia się*, tłum. Z. Zakrzewska, Warszawa 1969, s. 36.

<sup>14</sup> Zob. W. Pędich, *Starość funkcjonalna a starość chronologiczna*, w: *Referaty krajowej konferencji naukowej. Rodzina i polityka społeczna na rzecz rodzin w PRL*, Warszawa 1980, s. 32.

odpowiadające za starzenie biologiczne człowieka. Ośrodki te, według Pędicha, mają wpływ na szybkość dojrzewania, a co za tym idzie również starzenia się jednostki<sup>15</sup>.

Innym ciekawym obszarem dojrzewania człowieka jest płaszczyzna psychologiczno-społeczna, którą badał Jerzy Halicki. Czytamy, iż niemałe znaczenie w procesie starzenia się mają zdarzenia losowe i związane z tym przeżycia: stres, załamanie się dotychczasowego życia, jego warunków, utrata pracy czy bliskich osób i tym podobne czynniki. W wyniku powyższych kryzysów dochodzi do zmniejszenia wrażliwości zmysłów, poziomu inteligencji, a tym samym braku chęci do wykazywania aktywności. Skutkuje to zawężaniem się autonomii jednostki, brakiem motywacji do podejmowania działań, inicjatyw i tym samym oczekiwaniem pomocy ze strony środowisk funkcjonowania danego człowieka, np. stowarzyszeń osiedlowych, gminnych, parafii i różnorodnych kół. Warto przy tym zauważyć, że z reguły owe instytucje skupiają się głównie na realizacji zadania, a nie na jednostce, wyręczając swoich beneficjentów, zamiast motywować i wspierać do zmiany i rozwoju<sup>16</sup>.

Analiza osobowości wskazuje, że głównym czynnikiem starzenia się psychospołecznego jest obraz samego siebie. Wynika on z doświadczeń, jakie miały miejsce w poszczególnych fazach życia. Na inne ujęcie wskazuje kolejny autor, który odwołuje się do specyfiki sprawności fizycznej i psychicznej człowieka starszego, będącego aktywnym uczestnikiem życia społecznego. Przekłada się to na zmianę w zachowaniu seniorów w procesie uczenia się<sup>17</sup>.

Jerzy Halicki wskazuje na trzy wymiary kompetencji potrzebnych do realizowania zadań: fizyczny (stan zdrowia jednostki), poznawczy (zdolność uczenia się, zapamiętywania treści i wdrożenie ich w życie), społeczny (umiejętność adaptowania siebie w środowisku społecznym)<sup>18</sup>.

Teoria aktywności opiera się na spostrzeżeniu, iż czynny tryb życia ma duży wpływ na kondycję psychofizyczną człowieka, mogącą skutkować wydłużeniem trwania ludzkiego życia. Stanowi jakby zaproszenie nas do pełnego zaangażowania się oraz możliwości w podejmowaniu nowych ról, jak również w działalność na rzecz innych osób. W wykorzystaniu tej teorii proponuje się tzw. zastąpienie ról. Kiedy poprzednia rola została

<sup>15</sup> Zob. J. Halicki, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej. Studium historyczno-porównawcze*, Białystok 2000, s. 10.

<sup>16</sup> Zob. E. Trafiałek, *Życie na emeryturze w warunkach polskich przemian systemowych. Studium teoretyczno-diagnostyczne*.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Zob. J. Halicki, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej. Studium historyczno-porównawcze*.

bezpowrotnie utracona, w jej miejsce pojawia się nowa – dobrowolnie obrana – stająca się źródłem satysfakcji tej osoby. Wówczas ludzie, którzy przyjęli tzw. nową rolę, zaczynają być widoczni w dziedzinie użyteczności społeczno-ekonomicznej, np. jako wolontariusze. Realizują oni powierzone im zadania, wspierając tym samym osoby pracujące, lub też sprawują sąsiedzką opiekę nad dziećmi czy osobami chorymi i niepełnosprawnymi.

Ostatni etap życia każdego człowieka jest niezmiennie czasem zbliżającym go do śmierci. Zwolennicy tego spojrzenia wychodzą z założenia, że jesteśmy istotą w pełni zdającą sobie sprawę z kruchości życia i nieuchronności śmierci. Świadomość śmiertelności przewartościowuje codzienne funkcjonowanie, wzbudza uczucie trwogi. Niejednokrotnie doprowadza do wypracowania w sobie indywidualnego mechanizmu obronnego. Pozwala on stłumić lęk przed śmiercią do akceptowalnego poziomu. Jednak co pewien czas docierają sygnały z otoczenia, jak np. pogrzeb znajomej osoby, sygnał karetki, nekrolog, widok karawanu, wiadomości telewizyjne, przypominające o tym, że jesteśmy istotą śmiertelną<sup>19</sup>.

Opisane powyżej spojrzenia nie wyczerpują poszukiwań nowych twórców kolejnych teorii. Pragną oni zgłębić zagadnienia dotyczące okresów egzystencji człowieka, często dotykając własnego lęku przed zbliżającym się schyłkiem życia. Starzenie się jednostki jest zjawiskiem wielokierunkowym, bowiem aspekty biologiczne, psychologiczne i społeczne wzajemnie na siebie oddziałują.

Reasumując, z pewnością starzenie się człowieka jest procesem indywidualnym, o zróżnicowanym tempie i zakresie. Katarzyna Porzych zauważa, że *Wyróżnić możemy trzy obszary starzenia się, mianowicie: biologiczny, charakteryzujący się zanikiem oraz upośledzeniem funkcji komórek i tkanek; psychiczny, który cechuje obniżenie i zanik funkcji psychicznych; oraz społeczny, jako wycofywanie się z pełnionych ról i zadań społecznych. Starzenie się, zgodnie z przyjętym w literaturze psychogerontologicznej określeniem, oznacza pewien proces i ma charakter dynamiczny, nieodwracalny, podczas gdy starość jako stan ma charakter statyczny, chociaż nie jest homogeniczna i może być dzielona na kolejne okresy*<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Zob. K. Mudyń, A. Weiss, *Satysfakcja z życia u osób w wieku senioralnym a orientacje życiowe i deklarowane wartości*, [online], [dostępny: <https://www.uj.edu.pl/documents/1749407/959bdbfb-9940-4072-b8f2-663dd2087168->], [dostęp: 8.10.2020].

<sup>20</sup> Zob. K. Porzych, K. Kędziór-Kornatowska, A. Polak, M. Porzych, *Psychologiczne aspekty starzenia się i starości*, „Gerontologia Polska”, 12 (2004) 4, s. 165–168; zob. *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 425.

## Sytuacja demograficzna i socjologiczna współczesnego społeczeństwa

Dla zobrazowania sytuacji demograficznej współczesnego społeczeństwa należy oprzeć się na definicji tego pojęcia. Pojęcie *demografia* ma szeroki zakres, sprowadza się do analizy jakościowej i ilościowej ludności. Obrazuje m.in. przekrój społeczeństwa pod względem płci, wieku, przyrostu naturalnego, a także umieralności populacji. Dzięki analizom w tym obszarze można stwierdzić, iż lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte cechowały się dużym przyrostem naturalnym. Zauważalne były w tamtych latach zmiany w zakresie struktur organizacyjnych oświaty: powstały nowe żłobki, przedszkola osiedlowe, szkoły średnie i wyższe uczelnie. Polityka społeczna państwa nakierowana była na zagospodarowanie tego przyrostu w przyszłości. Roczniki z tego wyżu demograficznego będą wchodzić w wiek starczy w latach 2030–2050.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na tempo starzenia się społeczeństwa jest malejąca liczba urodzeń. W 2003 r. wskaźnik ten wynosił 1,22 i był najniższy od 50 lat. Odzwierciedleniem tej sytuacji jest współczesny model rodziny, tj. dwa plus jeden, a coraz częściej dwa plus kot, pies lub inne zwierzątko. Przedstawiony model jest z pewnością efektem wielu czynników, lecz nie do końca akceptowanym przez starsze pokolenie. Nie dziwi więc fakt, że po 2020 r. zauważalne jest gwałtowne starzenie się ludności w danej społeczności, ale i na całym świecie.

Analiza aktualnych danych GUS na lata 2014–2050 dotycząca trwania życia ludności Polski została zestawiona z danymi z innych krajów Europy. Dotyczy ona zależności między stanem zdrowia a długością życia człowieka.

GUS wskazuje, że *Pełniejszą interpretację danych dotyczących trwania życia umożliwia analizowanie ich w powiązaniu ze stanem zdrowia. Wskaźnik przeciętnego trwania życia w zdrowiu dla osoby (o danej płci i wieku) średnią liczbę lat życia bez niepełnosprawności (w zdrowiu) dodaje wymiar jakościowy do przewidywanej liczby lat życia i pozwala na obserwację, czy dłuższe życie oznacza jednocześnie dłuższe życie w dobrym zdrowiu. Jak wskazują wyniki badań Eurostatu dotyczące 2012 r., trwanie życia w zdrowiu w Polsce wyniosło dla mężczyzn ponad 80% przewidywanego trwania życia, a dla kobiet ponad 77%. Oznacza to, że dla urodzonego w 2012 r. mężczyzny pierwsze 59 lat będzie okresem bez ograniczeń spowodowanych niepełnosprawnością (np. przewlekłymi chorobami), dla kobiet – pierwsze 63 lata. Jednakże – wraz z wiekiem – wskaźniki te ulegają obniżeniu i udział procentowy pozostałego życia bez niepełnosprawności relatywnie zmniejsza się, np. dla mężczyzn w wieku 65 lat dalsze życie w zdrowiu dotyczy już tylko 48% pozostałych lat życia (7,4 lat), a dla kobiet niespełna 40% (7,8*

lat). W porównaniu z rozwiniętymi krajami europejskimi jest to krócej o 2,7 lat w przypadku mężczyzn i 1,6 lat dla kobiet<sup>21</sup>. Wskaźniki obrazują niepokojące zjawisko, które jest już widoczne w społeczeństwie polskim. Konsekwencje procesu starzenia się społeczeństw różnych państw Europy, jak i całego świata, uznaje się za fakt wielce niepokojący. Przedstawiciele wielu nauk określają to zjawisko *apokaliptyczną demografią*, gdyż będzie miała ona katastrofalne skutki<sup>22</sup>.

Jedną z wielu dziedzin nauki zajmujących się problematyką seniorów jest *gerontologia społeczna*, której głównym celem jest działanie dla zachowania jak najdłuższej samodzielności tej grupy osób. Uważa się, że samodzielność można uzyskać poprzez przygotowanie zarówno jednostki, jak i zbiorowości do czekających nas wszystkich w przyszłości problemów. Długowieczność życia człowieka zwiększyła się, co powoduje zaludnienie zamieszkałych obszarów. Sprzyja to rozprzestrzenianiu się chorób w grupie ludzi o zmniejszonej odporności organizmu, m.in. seniorów.

Kolejną dziedziną zajmującą się zjawiskiem starości jest *socjologia społeczna*. Analizuje ona proces starzenia się społeczeństwa przez pryzmat pełnienia ról społecznych człowieka w ostatnim okresie życia. Przedmiotem jej badań jest udział jednostki w grupie czy strukturach społecznych i wpływ tej interakcji na jednostkę. Jako dyscyplina naukowa zajmuje się procesem społecznym oraz analizuje zmiany zachodzące w danej zbiorowości.

Anna Kotlarska-Michalska wskazuje socjologiczne spojrzenie na starość, które skupić powinno uwagę na takich zagadnieniach, jak: 1) *cechy charakterystyczne dla pokolenia osób w starszym wieku*, 2) *miejsce człowieka starego w społeczeństwie*, 3) *miejsce człowieka starego w rodzinie*, 4) *sytuacja ludzi starych na rynku pracy*, 5) *potrzeby społeczne ludzi starszych*, 6) *samotność i osamotnienie i ich uwarunkowania*, 7) *proces wycofywania się z ról społecznych*, 8) *wartości uznawane i preferowane przez starsze pokolenie*, 9) *role społeczne pełnione przez osoby w starszym wieku*, 10) *sposoby życia w domach pomocy społecznej*<sup>23</sup>.

Socjologia wnikliwie analizuje procesy powolnego wycofywania się człowieka z pełnionych ról. Starość traktowana jest w tej dziedzinie jako problem społeczny, dlatego prowadzone obserwacje, analizy dążą do poznania czynników ułatwiających, ale i utrudniających proces wychodzenia

<sup>21</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognozy na lata 2014–2050*, [online], [dostępny: [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/18/1/1/ludnosc\\_w\\_starszym\\_wieku.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/18/1/1/ludnosc_w_starszym_wieku.pdf)], [dostęp: 26.10.2020], s. 27.

<sup>22</sup> P. Szukalski, Z. Szweda-Lewandowska, *Elementy gerontologii społecznej*, Łódź 2011, s. 15.

<sup>23</sup> A. Kotlarska-Michalska, *Starość w aspekcie socjologicznym*, Poznań 2000, s. 148.

z aktywności społecznej człowieka. Nowy model życia, który człowiek sam na nowo buduje, ulega ciągłej przemianie. W opracowaniach socjologicznych próbowano zbudować model-obraz życia starości i określić cechy, jakimi naznaczone jest badane pokolenie. Zwrócono jednak uwagę, że *Było to nawet możliwe w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, bowiem sytuacja ekonomiczna i społeczna większości osób w wieku emerytalnym była podobna. Od początku lat dziewięćdziesiątych można zauważyć postępujące różnicowanie w położeniu ekonomicznym i społecznym tej grupy, zatem trudno o charakterystykę typowego emeryta i tym samym o wizerunek polskiej starości*<sup>24</sup>.

Barbara Szatur-Jaworska zauważa, że *Specyfiką Polski jest dwojaki stosunek do ludzi starszych. Z jednej strony szacunek, uznanie i poważanie dla mądrości seniorów, które są wpisane w polską tradycję i naszą kulturę, z drugiej jednak strony, globalne zmiany, takie jak przemiana modelu rodziny z wielopokoleniowej na nuklearną, kult młodości i produktywności, przyczyniają się do spadku znaczenia i wartości starszego wieku, a zarazem powodują obniżenie statusu społecznego tej grupy ludzi. Jest zatem wielce prawdopodobne, że między innymi na skutek takich zjawisk dochodzić może do zachowań związanych z nierównym, gorszym, traktowaniem seniorów z powodu wieku oraz stereotypowego ich postrzegania (ang. ageism)*<sup>25</sup>.

Nasuują się jednoznaczne wnioski, że ageizm<sup>26</sup> jest obecny w społeczeństwie i stanowi jakże poważne i niecierpiące zwłoki wyzwanie dla wszystkich obywateli naszego państwa. Z jednej strony, przejawy marginalizacji społecznej osób starszych, z drugiej, nieuchronne starzenie się organizmu zbliżającego się do kresu życia wołają o zmianę.

Jest to rzeczywistość, której często towarzyszy odrzucenie, osamotnienie wynikające z nadmiaru niezagospodarowanego czasu<sup>27</sup>.

Procesu starzenia się społeczeństwa z pewnością nie można sprowadzić wyłącznie do danych statystycznych wynikających z demografii. Należy rozpatrywać go jako nieuchronny proces najwyższej wartości, jaką jest życie jednostki – człowieka.

<sup>24</sup> Tamże, s. 154.

<sup>25</sup> B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa 2000, s. 90.

<sup>26</sup> *Ageizm to zestaw przekonań, uprzedzeń i stereotypów mających swe podstawy w biologicznym różnicowaniu ludzi, związanym z procesem starzenia się, które dotyczą kompetencji i potrzeb osób w zależności od ich chronologicznego wieku. Wiek kalendarzowy używany jest zatem do wyodrębnienia grup, których dostęp do różnorodnych zasobów społecznych podlega systematycznej kontroli. Ów proces kontroli nazywany jest dyskryminowaniem (negatywnym bądź pozytywnym)* – P. Szukalski, Z. Szweda-Lewandowska, *Elementy gerontologii społecznej*, s. 42.

<sup>27</sup> L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994, s. 89.

### Trzeci wiek – dar Boga w nauczaniu Kościoła

Współczesna troska Kościoła o ludzi starszych wyrażona została w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, m.in. w *Dekrecie o apostołstwie świeckich*. W dokumencie tym czytamy, iż *zasługujące dzisiaj na uwagę jest apostołstwo zapewniające osobom starszym nie tylko niezbędne środki do życia, ale przede wszystkim możliwość słusznego udziału w owocach postępu technicznego*<sup>28</sup>. Ojcowie Soborowi zwracają uwagę na potrzebę troski wspólnoty Kościoła, a zwłaszcza dzieci i członków rodzin, o zachowanie odpowiednich warunków życia i godności człowieka starszego, wypływających z wdzięczności, głębokiego szacunku, zaufania i wsparcia synowskiego dla seniorów, którzy zmagają się z trudnościami codziennego życia i osamotnieniem w starości<sup>29</sup>.

Kazimierz Misiaszek nawiązując do *Ogólnej Instrukcji Katechetycznej* z 1971 r., wydanej przez Kongregację ds. Duchowieństwa, stwierdza, że instrukcja ta zwraca uwagę na katechezę osób starszych, (...) *w której główny akcent pada na kwestie eschatologiczne, w tym wprost na przygotowanie ludzi starszych na śmierć. Osoby te miałyby być świadkami żywej obecności Boga, nieśmiertelności życia i przyszłego zmartwychwstania. Oczekuje się, że poprzez formację chrześcijańską osoby starsze będą także przykładem cierpliwości, życzliwości, duchowego ubóstwa i zaufania Bogu*<sup>30</sup>.

Kontynuację myśli soborowej odnoszącej się do duszpasterstwa osób starszych i ich miejsca w Kościele podjął Jan Paweł II. W adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* zwrócił uwagę na zadania i miejsce osób starszych w rodzinie<sup>31</sup>. Pisał: *Istnieją kultury przejawiające szczególną cześć i wielką miłość dla osób starszych. Człowiek stary nie bywa tam nigdy wyłączony z rodziny czy traktowany jako nieużyteczny ciężar; pozostaje w rodzinie i chociaż zobowiązany jest do szanowania autonomii nowej rodziny, nadal bierze czynny i odpowiedzialny udział w jej życiu, a nade wszystko wypełnia cenne posłannictwo świadka przeszłości i inspiratora mądrości dla młodych i dla przyszłości*<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> Por. *Dekret o apostołstwie świeckich*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Wrocław 1967, nr 11 [dalej: DA].

<sup>29</sup> Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, nr 48, 66 [dalej: GES].

<sup>30</sup> K. Misiaszek, *Osoba starsza w katechezie*, [online], [dostępny: [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/km\\_osoba\\_starsza.html#sdfotnote19sym](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/km_osoba_starsza.html#sdfotnote19sym)], [dostęp: 29.04.2021].

<sup>31</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Wrocław 1981, nr 27 [dalej: FC].

<sup>32</sup> Tamże.

Ważnym głosem Jana Pawła II był również *List do osób w podeszłym wieku* z 1999 r., w którym ukazuje wartość świadectwa, szacunku dla mądrości i doświadczenia życiowego osób starszych, a szczególnie ich niezastąpioną rolę nauczycielską dla przyszłych pokoleń, która pozwoli strzec pamięci zbiorowej osiągnięć ludzkości oraz ukazuje drogę nadziei wiodącą do wieczności życia, jako realizacji powołania człowieka<sup>33</sup>. Jak podkreślił Mirosław Gogolik, szczególnym miejscem i zadaniem osób starszych we wspólnocie Kościoła jest ich nauczycielski i katechetyczny charakter, dzięki któremu poprzez oddziaływanie ewangelizacyjne seniorzy mogą brać aktywny udział w posłudze Słowa i życiu Kościoła<sup>34</sup>.

Jan Paweł II zauważa, iż *chrześcijańska wspólnota może wiele skorzystać dzięki obecności osób w podeszłym wieku. Mam na myśli zwłaszcza sferę ewangelizacji: jej skuteczność nie zależy w głównej mierze od sprawnego działania. W jakże wielu rodzinach wnuki poznają podstawę wiary dzięki dziadkom! Jednak ludzie starsi mogą wносить dobroczynny wkład także w wielu innych dziedzinach. Duch działa, jak i gdzie chce, nierzadko posługując się ludzkimi środkami, które w oczach świata uchodzą za mało znaczące. Wiele osób znajduje zrozumienie i wsparcie u ludzi starszych, samotnych lub chorych, ale umięjących dodać otuchy przez życzliwą radę, milczącą modlitwę, świadectwo cierpienia znoszonego z wytrwałą ufnością. Właśnie wówczas, gdy słabną ich siły i zdolność działania, nasi sędziwi bracia i siostry stają się szczególnie cennymi narzędziami tajemnych zamysłów Opatrzności<sup>35</sup>.*

Benedykt XVI zwrócił uwagę, że kiedyś ludzie starsi odgrywali ważne role w społeczeństwie jak i w rodzinie<sup>36</sup>. Wypowiadając się o dziadkach, mówił, że *Kościół zawsze otaczał dziadków szczególnym szacunkiem, uznając ich za wielki skarb z punktu widzenia ludzkiego i społecznego, jak również religijnego i duchowego<sup>37</sup>.*

Cennym głosem Benedykta XVI było zwrócenie uwagi na to, że *ludzie starsi, a wśród nich wielu dziadków, znaleźli się w czymś na kształt „strefy parkingowej”*: *niektórzy widzą, że są ciężarem dla rodziny, i wolą żyć sami*

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *List do osób w podeszłym wieku*, nr 13.

<sup>34</sup> M. Gogolik, *Komunikacja międzypokoleniowa w katechezie osób starszych. Nowe przestrzenie proklamacji Słowa*, „Katecheza. Rodzina, Parafia i Szkoła”, T. 13 (2015), s. 58.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *List do osób w podeszłym wieku*, nr 13.

<sup>36</sup> *Także w podeszłym wieku mieli wciąż udział w życiu swoich dzieci, wnuków, a być może i prawnuków, dając na co dzień żywe świadectwo troskliwości, poświęcenia i bezwarunkowego oddania. Byli świadkami osobistej i wspólnotowej historii, która żyła w ich wspomnieniach i mądrości* – Benedykt XVI, *Dziadkowie są cennym skarbem każdej rodziny*, Przemówienie do uczestników XVIII Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny, 5 kwietnia 2008, [online], [dostępny: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/dziadkowie\\_05042008.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/dziadkowie_05042008.html)], [dostęp: 4.05.2021].

<sup>37</sup> Tamże.

lub w domach spokojnej starości, ze wszystkimi konsekwencjami, jakie te decyzje za sobą pociągają<sup>38</sup>.

Jan Dziezic podkreśla, że *Coraz częściej zauważa się, że w świecie zdominowanym przez juvenizm wykluczeni są ci, którzy nie spełniają określonych kryteriów, takich jak młodość czy odpowiednia skuteczność działania. Bardzo dotkliwym przejawem zepchnięcia na margines jest również zanik ludzkich relacji. Powoduje to poczucie osamotnienia i izolacji, a w konsekwencji prowadzi do utraty poczucia przynależności do wspólnoty*<sup>39</sup>.

Podczas synodu biskupów w 2015 r. padły ważne słowa: *Na szczególną uwagę zasługuje obecność dziadków w rodzinie. Są oni ogniwem łączącym pokolenia i zapewniają równowagę psychiczno-uczuciową, przekazując tradycje i zwyczaje, wartości i cnoty, w których najmłodszy mogą rozpoznać swoje korzenie. Ponadto dziadkowie często współpracują ze swoimi dziećmi w kwestiach ekonomicznych, wychowawczych i w przekazywaniu swoim wnukom wiary. Wiele osób może potwierdzić, że właśnie swoim dziadkom zawdzięcza wprowadzenie w życie chrześcijańskie*<sup>40</sup>.

Jak wskazuje papież Franciszek, we współczesnej cywilizacji istnieje nadal widoczne niebezpieczeństwo wykluczenia najsłabszych, tzw. *kultura odrzucenia*. Mówi: *Nie ma miejsca ani dla starca, ani dla niechcianego dziecka. Nie ma czasu, aby zatrzymać się z ubogim na skraju drogi. Czasami wydaje się, że dla niektórych relacje międzyludzkie są regulowane przez dwa nowoczesne „dogmaty”: skuteczność i pragmatyzm*<sup>41</sup>.

Podczas audiencji generalnej 4 marca 2015 r. papież Franciszek podejmując temat starości, poruszył ważny aspekt. Mówił: *Dzięki postępowi medycyny życie stało się dłuższe: lecz społeczeństwo nie stało się „pojemniejsze” dla życia! Liczba osób starszych znacznie się zwiększyła, ale nasze społeczeństwa nie przeorganizowały się w wystarczający sposób, by zrobić dla nich miejsce z właściwym szacunkiem, rzeczywiście uwzględniając ich słabość i godność. Dopóki jesteśmy młodzi, mamy tendencję do niemyślenia o starości, jakby to była choroba, od której trzeba trzymać się z dala; kiedy się starzejemy, zwłaszcza jeśli jesteśmy ubodzy, jeśli jesteśmy chorzy i samotni, odczuwamy skutki braków społeczeństwa nastawionego na skuteczność,*

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> J. Dziezic, *Kościół wobec starości. Perspektywa teologicznopastoralna*, „Polonia Sacra”, 19 (2015) 1 (38), s. 47–48.

<sup>40</sup> Synod biskupów, XIV zwyczajne zgromadzenie ogólne, *Relacja końcowa synodu biskupów dla Ojca Świętego Franciszka*, 24 października 2015, [online], [dostępny: [http://www.bobolanum.edu.pl/images/wykladowcy/filipowicz/Synod\\_Relacja\\_Koncowa\\_.pdf](http://www.bobolanum.edu.pl/images/wykladowcy/filipowicz/Synod_Relacja_Koncowa_.pdf)], [dostęp: 23.04.2021], nr 18.

<sup>41</sup> Franciszek, *Papież do duchownych: nie kierujcie się jedynie skutecznością*, Rio de Janeiro, 27 lipca 2013, [online], [dostępny: [www.deon.pl/re-ligia/serwis-papieski/dokumenty/homilie-papiez-franciszek](http://www.deon.pl/re-ligia/serwis-papieski/dokumenty/homilie-papiez-franciszek)], [dostęp: 21.03.2021].

które w konsekwencji ignoruje osoby starsze. Tymczasem osoby starsze są bogactwem, nie można ich ignorować<sup>42</sup>.

Papież Franciszek wskazuje, że *W cywilizacji, w której nie ma miejsca dla osób starszych lub są one odrzucane, bo stwarzają problemy, społeczeństwo jest nosicielem wirusa śmierci*<sup>43</sup>. Wspomniany przez papieża wirus śmierci wskazuje, że osoby starsze dla współczesnej cywilizacji są pewnego rodzaju balastem. Widzimy w tym doświadczeniu ludzi młodych, którzy stronią przed odpowiedzialnością, zmianą, a idą pędem za tym, co przyjemne i przemijające.

Niestety brakuje w naszym społeczeństwie postawy dobrego Samarytana z Biblii. Przykazanie Boże mówiące o miłości do bliźniego często jest pomijane, a na jaw wychodzi egocentryzm i miłość do siebie samego. Jednak postawa dobrego Samarytana nieustannie wzywa nas do tego, abyśmy zauważyli godność i potrzeby drugiego człowieka, nawet jeśli w obecnym czasie wydają się one uciążliwe i trudne do zrealizowania.

Jan Paweł II wskazał, że *Cierpienie, starość, stan nieświadomości oraz bliskiej śmierci nie pomniejszają niezbywalnej godności osoby, stworzonej na obraz Boży*<sup>44</sup>. Z tego krótkiego sformułowania papieża możemy na nowo odkryć, że godność człowieka – godność osoby ludzkiej, jest niezbywalna, niezaprzeczalna i wynika z jego natury, którą dał mu sam Bóg. Oznacza to, że sam człowiek, jak również nikt inny, nie może tej godności nas pozbawić, bez względu na to, w jakiej sytuacji życia się znajdziemy. Pomimo starości, niedołężności, choroby człowiek pozostaje zawsze najwyższą wartością, którą dał Bóg. W *Humanae vitae* czytamy: *Słowo Boże wielokrotnie wzywa do otoczenia życia opieką i szacunkiem, zwłaszcza życia naznaczonego przez chorobę i starość*<sup>45</sup>.

Życie, które jest „darem i tajemnicą”, nie może prowadzić człowieka do samotności. Jan Paweł II podaje: *Sprawiedliwy nie prosi o uwolnienie od starości i od jej ciężaru, przeciwnie, modli się słowami: „Ty bowiem, mój Boże, jesteś moją nadzieją, Panie, ufności moja od moich lat młodych! (...) Lecz i w starości, w wieku sędziwym nie opuszczaj mnie, Boże, gdy moc Twego ramienia głosić będę całemu przyszłemu pokoleniu – Twą potęgę”*

<sup>42</sup> Franciszek, *Ludzie starsi to my*, Audiencja generalna 4 marca 2015, [online], [dostępny: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/audiencje/ag\\_04032015.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audiencje/ag_04032015.html)], [dostęp: 16.04.2021].

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Towarzyszyć choremu aż do końca*, Przemówienie do uczestników konferencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, 12 listopada 2004, [online], [dostępny: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/sl\\_zdrowia\\_12112004.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/sl_zdrowia_12112004.html)], [dostęp: 10.04.2021], nr 3.

<sup>45</sup> Por. Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, [online], [dostępny: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/encykliki/humane.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/humane.html)], [dostęp: 21.04.2021], nr 44.

(Ps 71 [70], 5.18)<sup>46</sup>. Jedynie sam Bóg, który jest dawcą życia, to życie może zakończyć. Człowiek jako istota stworzona na obraz i podobieństwo Boga nie jest panem swojego życia, jest nim Bóg. *By tego rodzaju praktyka miłości była i objawiła się w sposób nieposzlakowany, trzeba widzieć w bliźnim obraz Boga oraz Chrystusa Pana, któremu rzeczywiście ofiaruje się, cokolwiek daje się potrzebującemu*<sup>47</sup>.

W encyklice *Familiaris consortio* Jan Paweł II zwraca uwagę, że *Każdy człowiek jest moim bratem: ponieważ w każdym, a nade wszystko w ubogim, słabym, cierpiącym i niesprawiedliwie traktowanym, miłość umie dostrzec oblicze Chrystusa i brata, którego ma kochać i któremu ma służyć*<sup>48</sup>.

Jan Paweł II w *Liście do osób starszych* zwraca uwagę, że *Rozwiązaniem idealnym pozostaje obecność człowieka starego w rodzinie, której należy zapewnić skuteczną pomoc socjalną, stosownie do potrzeb wzrastających wraz z upływem lat lub pogarszaniem się stanu zdrowia. Zdarzają się jednak sytuacje, w których okoliczności zalecają lub nakazują umieszczenie człowieka starego w „domu starców”, aby mógł przebywać w towarzystwie innych osób i korzystać ze specjalistycznej opieki*<sup>49</sup>. Papież ukazał, jak istotną rolę odgrywają domy seniora. Zaznaczył, że osoby, które tam przebywają, powinny być leczone za pomocą dostępnych metod oraz traktowane z godnością i poszanowaniem ich stanu zarówno fizycznego, jak i duchowego.

Nieuchronne jest przemijanie człowieka, a wraz z tym myśli o śmierci. Jan Paweł II będąc u schyłku swoich lat, zaznaczył, że *Jest naturalne, że z upływem lat oswajamy się z myślą o „zmierchu”*. Przypomina nam o nim choćby fakt, że szeregi naszych krewnych, przyjaciół i znajomych coraz bardziej się przerzedzają: *uświadamiamy to sobie przy różnych okazjach, na przykład gdy spotykamy się z najbliższymi, w gronie kolegów z dzieciństwa, ze szkoły, ze studiów, z wojska czy z seminarium. Granica życia i śmierci przesuwana się przez nasze wspólnoty i stale przybliża się do każdego z nas. Jeśli życie jest pielgrzymką do niebieskiej ojczyzny, to starość jest czasem, gdy jesteśmy najbardziej skłonni myśleć o wieczności*<sup>50</sup>.

W konstytucji *Gaudium et spes* czytamy: *Tajemnica losu ludzkiego ujawnia się w obliczu śmierci. Nie tylko boleści i postępujący rozkład*

<sup>46</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, [online], [dostępny: [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_25031995\\_evangelium-vitae.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html)], [dostęp: 26.03.2021], nr 46.

<sup>47</sup> DA, nr 8.

<sup>48</sup> FC, nr 17.

<sup>49</sup> Jan Paweł II, *List osób w podeszłym wieku*, nr 13.

<sup>50</sup> Tamże, nr 14.

*ciała dręczą człowieka, lecz także, i to jeszcze bardziej, lęk przed unicestwieniem na zawsze*<sup>51</sup>.

Tajemnica śmierci w ujęciu chrześcijańskim to nie tyle kres życia tu, na ziemi, ile *przejście* między życiem a życiem, między tym, co w człowieku jest kruche, słabe, nietrwałe, a pełnią życia, radością, jaką jest Bóg.

Za Janem Pawłem II możemy powiedzieć, że *Wiara rozjaśnia zatem tajemnicę śmierci i opromienia swym światłem starość, która nie jest już postrzegana i przeżywana jako bierne oczekiwanie na moment unicestwienia, ale jako zapowiedź rychłego już osiągnięcia pełnej dojrzałości. Lata te należy przeżywać w postawie ufnego zawierzenia Bogu, szczodremu i miłosiernemu Ojcu; ten czas trzeba twórczo spożytkować, dążąc do pogłębienia życia duchowego przez usilniejszą modlitwę i gorliwą służbę braciom w miłości*<sup>52</sup>.

Przywołany synod biskupów wskazuje, że *Kruchość i uzależnienie osób starszych są czasami niesprawiedliwie wykorzystywane dla zwykłej korzyści ekonomicznej. Wiele rodzin uczy nas, że można zmierzyć się z ostatnimi etapami życia, doceniając poczucie spełnienia i włączając całe swoje istnienie w tajemnicę paschalną. Wiele osób starszych jest przyjmowanych przez instytucje kościelne, gdzie mogą żyć w środowisku pogodnym i rodzinnym zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym*<sup>53</sup>.

Otoczeni przez wizję idealnego, pięknego, wciąż młodego człowieka, *mamy tendencje do niemyślenia o starości, jakby to była choroba zakaźna, od której trzeba trzymać się z daleka*<sup>54</sup>. Wszelkimi sposobami staramy się odsunąć starość jak najdalej od siebie. Niestety jest to nieuchronny etap życia, który wpisany jest w naszą ziemską egzystencję. Jak ukazują poszczególni papieże, starość to kolejny etap życia człowieka, w którym wymagana jest troska i wrażliwość rodziny. Ważnym elementem, na który zwrócono uwagę, jest *nieunikniona konieczność śmierci*, ale stanowi ona jedynie bramę do życia wiecznego. Osoby starsze winny być otoczone troską i szacunkiem, stanowią bowiem niezwykle bogactwo dla Kościoła i młodego pokolenia. Korzystanie z tego bogactwa jest powinnością, do której Kościół zachęca i zobowiązuje.

---

<sup>51</sup> GES, nr 18.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *List osób w podeszłym wieku*, nr 16.

<sup>53</sup> Synod biskupów, XIV zwyczajne zgromadzenie ogólne, *Relacja końcowa synodu biskupów dla Ojca Świętego Franciszka*, nr 20.

<sup>54</sup> Franciszek, *Ludzie starsi to my*.

## Katecheza i posługa duszpasterska wobec osób starszych

Pan Jezus w swoim nauczaniu zwrócił się do uczniów z poleceniem: *Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!* (Mt 16, 15). Nakaz Jezusa skierowany jest do wszystkich ochrzczonych. Szczególnym elementem wypełniania tej misji przez Kościół jest katecheza. Przyjęło się, że katechezą obejmuje się dzieci i młodzież. Jednak jest to mylne, ponieważ nakaz, ewangelizacji obejmuje wszystkie pokolenia i etapy życia człowieka. Podmiotem katechezy jest wspólnota Kościoła. To oznacza, że w dziele katechizacji obecne są te wszystkie podmioty, które tworzą Kościół, a więc *należą do nich również osoby starsze*.

Jan Paweł II w *Catechesi tradendae* nawołuje: *Wspólnota chrześcijańska nie może prowadzić katechezy stalej z pominięciem bezpośredniego i wypróbowanego udziału dorosłych, zarówno tych, którzy w niej uczestniczą, jak i tych, którzy ją organizują. Świat, w którym młodzi mają żyć i świadczyć o wierze, który katecheza stara się zbadać i utwierdzić, w większej części znajduje się we władaniu dorosłych, dlatego ich wiara powinna być również stale oświecana, wzmacniana i odnawiana, aby przeniknęła całą działalność doczesną, za którą są odpowiedzialni. Aby zaś katecheza mogła być tak skuteczna, powinna być ciągła; będzie bowiem rzeczywiście daremna, jeśli zatrzyma się na samym progu wieku dojrzałego; choć bowiem oczywiście w innej formie, nie mniej niezbędna okazuje się dla dorosłych<sup>55</sup>.*

Nieco dalej papież bardzo mocno akcentuje, że *Dorośli, w każdym wieku, nie wyłączając osób w wieku podeszłym, które zasługują na szczególną troskę z racji ich doświadczenia i nurtujących ich problemów, są odbiorcami katechezy na równi z dziećmi, dorastającymi i młodzieżą<sup>56</sup>.*

*Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* ukazuje, że *katecheza jest ze swej strony aktem eklezyjalnym. Prawdziwym podmiotem katechezy jest Kościół, który kontynuując posłanie Jezusa nauczyciela i ożywiony przez Ducha Świętego, został posłany, aby być nauczycielem wiary. Kościół więc, naśladując Matkę Pana, wiernie zachowuje ewangelię w swoim sercu, głosi ją, celebry, przeżywa i przekazuje w katechezie tym wszystkim, którzy zdecydowali się pójść za Jezusem<sup>57</sup>.*

Mirosław Gogolik uważa, że *Katecheza jako dynamiczny proces edukacyjny i ewangelizacyjny wymaga dostosowania jej treści do różnego wieku*

<sup>55</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, Warszawa 2008, nr 43 [dalej: CT].

<sup>56</sup> Tamże, nr 45.

<sup>57</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Rzym 1997, nr 78 [dalej: DOK].

*adresatów i uwzględniania czynników antropologiczno-ewolucyjnych oraz teologiczno-pastoralnych*<sup>58</sup>.

Czym zatem jest katecheza osób starszych? Z pomocą przychodzi *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, które wskazuje, że w katechezie osób starszych należy zwrócić szczególną uwagę na dostosowanie jej do potrzeb osób starszych. Dostosowanie to powinno obejmować takie wymiary życia, jak: wiek, zróżnicowanie warunków osobowych, rodzinnych i społecznych<sup>59</sup>. Do zadań duszpasterskich i katechetycznych wspólnoty Kościoła należy *uświadomienie daru, jakim od Boga dla Kościoła i rodziny stają się ludzie starsi, a także ich roli nauczycieli wiary, którzy przez obecność i miłość mogą potwierdzić ważność słowa Bożego w młodym pokoleniu*<sup>60</sup>.

*Dyrektorium ogólne o katechizacji* podaje trzy poziomy wiary człowieka. Pierwszy to *wiek z wiarą ugruntowaną i bogatą*<sup>61</sup>, ukazując, że katecheza *dopelnia niejako przebyłą wędrówkę w postawie dziękczynienia i ufności oczekiwania*<sup>62</sup>. Drugi natomiast dotyczy ludzi, którzy *przeżywają wiarę bardziej lub mniej zaciemnioną i słabą praktykę chrześcijańską*<sup>63</sup> – katecheza dla tych osób *staje się chwilą nowego światła i doświadczenia religijnego*<sup>64</sup>. Ostatni poziom ukazany w *Dyrektorium...* to ludzie starsi, którzy *osiągają swój wiek z głębokimi ranami na duszy i ciele*<sup>65</sup> – dla nich katecheza jest pomocą w przeżyciu swojego doświadczenia w *postawie próby, przebaczenia i pokoju wewnętrznego*<sup>66</sup>.

Możemy stwierdzić, że katecheza powinna być dostosowana do poziomu wiary osoby starszej. Kazimierz Skoczylas zauważa, że *Treści katechetyczne powinny ułatwiać osobie katechizowanej dojrzenie w wierze. Dojrzały w wierze chrześcijanin realizuje w swoim życiu obowiązki związane z powołaniem. Wynikają one najpierw z przyjęcia chrztu. Dojrzały chrześcijanin jest zdolny do życia według orędzia zbawczego*<sup>67</sup>.

Mirosław Gogolik wskazuje na dwa modele katechezy osób starszych. Z jednej strony seniorzy są sami katechizowani, a z drugiej – stają się katechetami innych. Seniorzy od zawsze pełnili w rodzinie rolę katechetyczną. Stali się pierwszymi nauczycielami wiary, a młodzież mogła nieustannie czerpać

<sup>58</sup> M. Gogolik, *Komunikacja międzypokoleniowa w katechezie osób starszych*, s. 58.

<sup>59</sup> DOK, nr 186.

<sup>60</sup> M. Gogolik, *Komunikacja międzypokoleniowa w katechezie osób starszych*, s. 59.

<sup>61</sup> DOK, nr 267.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> K. Skoczylas, *Katecheza seniorów*, „Studia Włocławskie”, 18 (2016), s. 201.

z ich doświadczenia i mądrości. *Obok cennej roli osób starszych w katechezie rodzinnej, należy zwrócić uwagę również na inne obszary życia Kościoła, gdzie seniorzy niosąc swoje doświadczenie, mądrość i nadzieję, mogą realizować podstawowe zadania ewangelizacyjne. Możemy wyróżnić (...) szczególne zaangażowanie przede wszystkim w ruchy, stowarzyszenia i organizacje katolickie, a także struktury duszpasterstwa specjalistycznego, katechezę parafialną i wtajemniczenia chrześcijańskiego, misje św., katechezę doskonalącą dla animatorów i odpowiedzialnych za życie wspólnoty, katechezę związaną z różnymi doświadczeniami życia osobistego lub życia Kościoła i społeczności lokalnej, oraz przy okazji spędzenia czasu wolnego, np. pielgrzymek*<sup>68</sup>.

Kazimierz Skoczylas, za *Dyrektorium...*, podaje szczegółowe cele, jakie powinna zawierać katecheza. Możemy powiedzieć, że *katecheza powinna popierać formację i dojrzewanie w duchu Chrystusa zmartwychwstałego. Dokonuje się to przez pedagogię sakramentalną, dni skupienia i kierownictwo duchowe. Jej celem jest także wychowywać tych wiernych do właściwej oceny zmian społeczno-kulturowych w świetle wiary. Powinna ona także wyjaśniać dzisiejsze problemy religijne i moralne. Oznacza to udzielanie pomocy w odpowiedzi na pytania zjawiające się przed ludźmi naszych czasów. Jej zadaniem jest uświadamiać relacje, jakie zachodzą między działaniem doczesnym a działaniem eklezjalnym (...) Kościoła. Kolejnym zadaniem jej jest rozwijać racjonalne podstawy wiary. W tej katechezie powinna być też obecna formacja do przyjęcia odpowiedzialności w misji Kościoła i przygotowanie do umiejętności dawania świadectwa chrześcijańskiego w społeczeństwie*<sup>69</sup>.

Życie osób dojrzałych bardzo często skupione jest wokół religii. *Dla osób wierzących uczestniczenie w życiu religijnym zaspokaja silniejsze w tym okresie życia potrzeby duchowe. Wiara jest dla nich źródłem wsparcia w zmaganiu się z trudnymi sytuacjami życiowymi. (...) Religijne spotkania i uczestnictwo w życiu różnych grup religijnych udziela osobie w tym wieku silnego wsparcia*<sup>70</sup>.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że wśród seniorów wielu to osoby chore. Ważną praktyką duszpasterską jest troska właśnie o ludzi chorych. Cenną inicjatywą, która pojawia się w wielu parafiach, są rekolekcje i odnalezienie w nich szczególnego miejsca dla osób starszych. Dobrze przygotowane nabożeństwo chorych z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych, poprzedzone odpowiednią liturgią słowa, to pierwszy etap zauważenia ich potrzeb i życia w jedność z Kościołem lokalnym. Kontynuacją tego doświadczenia

<sup>68</sup> M. Gogolik, *Komunikacja międzypokoleniowa w katechezie osób starszych*, s. 60.

<sup>69</sup> K. Skoczylas, *Katecheza seniorów*, s. 210.

<sup>70</sup> Tamże, s. 209.

może stać się, obecna w wielu parafiach, wizyta duszpasterska z Komunią Świętą z okazji pierwszego piątku miesiąca<sup>71</sup>.

Adam Kalbarczyk stawia bardzo ciekawą tezę: *W większości parafii w Polsce ludzie starzy mają zapewnioną opiekę duszpasterską, niemniej codzienne doświadczenie pokazuje, że dość słabo rozwinięty, jeśli nie zaniedbany czy wręcz lekceważony, jest ten element duszpasterstwa seniorów, który wymienia się zazwyczaj na pierwszym miejscu: głoszenie słowa Bożego. Czyż wielu seniorów nie czuje się właśnie w tym względzie odrzuconymi?*<sup>72</sup>.

Kierując się powyższym pytaniem, możemy zauważyć, że przepowiadanie słowa Bożego dla seniorów rzeczywiście jest obszarem zaniedbanym. Praktyka duszpasterska pokazuje, że miejsc przepowiadania słowa Bożego dla seniorów może być bardzo dużo. Zaczynając chociażby od niedzielnych homilii, nabożeństw ludowych (majowe, czerwcowe), poprzez uroczyste organizowanie Dnia Babci i Dziadka, specjalne konferencje dla osób starszych z okazji spotkań rodzinnych (rocznice ślubu), spotkania opłatkowe, wielkanocne czy pielgrzymki. Indywidualnym miejscem przepowiadania może być sakrament pokuty i pojednania czy kierownictwo duchowe, w którym penitent doświadcza osobistego spotkania i doświadczenia słowa Bożego<sup>73</sup>.

Częstymi wątpliwościami, jakie mogą pojawić się w duszpasterstwie osób starszych, są brak materiałów, jak również wątpliwość, czym wypełnić spotkanie.

Kazimierz Skoczylas uważa, że *systematycznie prowadzona katecheza dla seniorów może pomagać im pogłębiać zrozumienie treści wiary. (...) Treścią tej katechezy może być Katechizm Kościoła Katolickiego. Wyjaśnienie treści wiary w nim zawartych i powiązanie ich z życiem chrześcijańskim może znacząco wspomóc w integracji wiary z ich życiem*<sup>74</sup>.

Tematyka spotkań, formacji we wspólnocie powinna być oparta na przeżywanych problemach danych osób. *Stąd potrzebna jest katecheza dotycząca sensu życia, katecheza, która pomaga budować nadzieję. Jest ona szczególnie potrzebna tym, którzy dokonując bilansu swojej egzystencji, dochodzą do wniosku, że ich życie zostało zmarnowane*<sup>75</sup>.

Katecheza osób starszych nie może pomijać jednego z ważnych etapów ludzkiego życia, jakim jest śmierć. Można ten temat rozpatrywać w dwóch aspektach. Z jednej strony mamy do czynienia ze śmiercią kogoś bliskiego,

<sup>71</sup> Zob. A. Kalbarczyk, *Nie odrzucaj mnie w starości. O potrzebie profilowanego przepowiadania dla seniorów*, „Polonia Sacra”, 19 (2015) 1, s. 115–130.

<sup>72</sup> Tamże, s. 116.

<sup>73</sup> Tamże, s. 123.

<sup>74</sup> K. Skoczylas, *Katecheza seniorów*, s. 211–212.

<sup>75</sup> Tamże.

ukochanej żony czy męża. Katecheza powinna się wtedy opierać na towarzyszeniu w tym trudnym doświadczeniu żałoby wdów czy wdowców. Niewątpliwie elementem katechizacji powinien być drugi aspekt, czyli przygotowanie siebie do dobrej śmierci. W obydwóch przypadkach treść katechezy powinna skupiać się na *tajmnicy Bożej opatrności, tajemnicy cierpienia w Bożym planie zbawienia czy też tajemnicy śmierci, która pomaga odnaleźć sens śmierci, ukierunkowuje na pomoc zmarłym przez modlitwę*<sup>76</sup>.

Kazimierz Misiaszek podejmując rozważania na temat katechezy osób starszych, ukazuje następujące tematy, jakie powinny pojawić się w nauczaniu osób starszych. Należą do nich: *podtrzymywanie sił fizycznych, uczuciowych, intelektualnych i duchowych: właściwe wykorzystanie czasu wolnego; rozumienie i zaakceptowanie ograniczeń wieku; wzrost w wierze; przygotowanie do śmierci; uczestnictwo ludzi w podeszłym wieku w życiu wspólnoty chrześcijańskiej czy kościelnej*<sup>77</sup>.

Niewątpliwie ważny głos w tej sprawie zabrał papież Franciszek. W encyklice *Fratelli tutti* pisał: *Pomimo że jesteśmy hiper-połączeni, ujawniło się rozbitcie, które utrudniało rozwiązywanie problemów, dotyczących nas wszystkich. Jeśli ktoś uważa, że należało jedynie usprawnić to, co już czyniliśmy, lub że jedynym przesłaniem jest to, że musimy udoskonalić istniejące już systemy i reguły, zaprzecza rzeczywistości. (...) Bardzo pragnę, abyśmy w tym czasie, w którym przyszło nam żyć, uznając godność każdej osoby ludzkiej, byli w stanie na nowo ożywić wśród wszystkich światowe pragnienie braterstwa. (...) Nikt nie może stawić czoła życiu w sposób odosobniony. (...) Potrzebujemy wspólnoty, ażeby nas wspierała, pomogła nam, takiej, w której pomagamy sobie nawzajem patrzeć w przyszłość! Snujmy marzenia jako jedna ludzkość, jako wędrowcy stworzeni z tego samego ludzkiego ciała, jako dzieci tej samej ziemi, która wszystkich nas gości, każdego z bogactwem jego wiary czy jego przekonań, każdego z jego własnym głosem, wszystkich jako braci!*<sup>78</sup>.

Ludzie starsi to osoby niosące całą swoją historię życia wypisaną niejednokrotnie na rysach twarzy czy dłoni. Często ich wiara bywa zwyczajną, prostą. Potrzebują wsparcia, aby zmagania z codziennością, choroba, sędziwy wiek nie przysłoniły im Tego, który powołał ich do życia. W tym ma pomóc katecheza. Formy katechezy i treści powinny być tak dostosowane, aby każdy mógł odnaleźć w nich część siebie. Prowadzenie starszych musi być ważnym elementem w trosce o Kościół, który otwarty jest dla każdego, zwłaszcza tego, który zmierza do kresu swoich dni.

<sup>76</sup> Tamże, s. 213.

<sup>77</sup> K. Misiaszek, *Osoba starsza w katechezie*.

<sup>78</sup> Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, Watykan 2020, nr 7–8.

## Wnioski pastoralne do pracy z osobami starszymi

Starość jest okresem, w którym człowiek bardzo mocno zastanawia się nad swoim życiem i egzystencją. Nieodzownym elementem tej drogi jest życie duchowe, bez którego każdy z nas chodzi jakby po omacku. Dlatego tak ważne jest, aby duszpasterstwo osób starszych było dobrze przemyślane i przygotowane.

Aktualne opracowania w tym temacie doskonale pokazują, że duszpasterstwo osób starszych potrzebuje konkretnych wytycznych i opracowań programowych, pozwalających na ukierunkowaną pracę. Istnieje uzasadniona potrzeba znalezienia rozwiązań, aby dostrzec potrzeby kobiet i mężczyzn, których nie tylko nie zauważamy w Kościele, ale są zaniedbywani. Doskonałą okazją na poszerzenie grona odbiorców są rekolekcje czy misje parafialne, a także katechezy stanowe dla kobiet czy mężczyzn, przygotowane pod kątem rodzin, ludzi żyjących samotnie czy w konkubinacie, wdów i wdowców.

Istotnym postulatem będzie również poszerzanie wiedzy religijnej poprzez systematyczne spotkania katechetyczne wokół wybranych tematów. Widoczna jest tu potrzeba dobrego kierownictwa ze strony duszpasterzy, którzy będą dzielić się swoją biblioteczką, wiedzą i pomocą. Zatrważające jest to, jak wiele osób nie posiada Pisma Świętego i tym samym go nie czyta. Zaskakuje to, ponieważ wydawać się powinno, iż właśnie osoby starsze winny być promotorami słowa Bożego. Wielki problem stanowi również brak zrozumienia ksiąg Pisma Świętego przez osoby starsze, dla których język stanowi podstawową barierę. Wartościowe byłoby stworzenie grup biblijnych oraz promowanie czytania i rozważania słowa Bożego, chociażby podczas Tygodnia Biblijnego. Warto, aby kazania czy homilie były dostosowane do słuchaczy, tak aby język przekazu był dla wiernych zrozumiały i odnosił się bezpośrednio do ich życia. Potrzeba poszerzać wiedzę na temat sakramentów, życia po śmierci, dobrego przygotowania do niej, życia liturgicznego. Wielu z nich nie jest zainteresowanych liturgią Kościoła, znakami, słowami. Wynikać to może z faktu, iż w Kościele bardzo mało osób je rozumie. Nie przeżywa w ten sposób w pełni liturgii mszy świętej, a co za tym idzie nie może w pełni i świadomie uczestniczyć w sprawowaniu Misterium tajemnicy życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Niewątpliwie brakuje osobom starszym rozumienia grzechu i potrzeby sakramentu pokuty i pojednania. Korzystanie przez nich jedynie z okazji uroczystości to minimum życia, ale nie możemy powiedzieć, że jest ono życiem w pełni. Jest jedynie egzystowaniem na krawędzi grzechu i śmierci. Stanowi to wyzwanie dla duszpasterzy, aby jak najdelikatniej, ale i skutecznie wskazywać wagę tego sakramentu, który

może dla osób starszych stanowić furtkę do życia w pełni eucharystycznego. Pomocą może stać się organizowanie nabożeństw pokuty i pojednania, wyjaśnienie, czym jest rachunek sumienia, oraz zachęcanie do korzystania z kierownictwa duchowego. Osoby starsze, często samotne, niemające obok drugiej osoby, właśnie w duszpasterzu winny znaleźć kierownika i powiernika swoich życiowych problemów, tajemnic i rozterek.

Wiele osób starszych ma wiarę jedynie katechizmową, bardzo wielu brakuje doświadczenia żywego i prawdziwego Boga, obecnego w ich życiu. Modlitwa nie może być jedynie odklepaniem formułki, ale powinna stanowić dla wiernych prawdziwą więź z żywą obecnością Jezusa. Dobrym rozwiązaniem jest tworzenie wspólnot modlitewnych, gdzie to doświadczenie będzie pogłębiane i pielęgnowane. Wyjaśnienie różnych form modlitwy, proponowanie oraz krzewienie różnych nurtów duchowości chrześcijańskiej może być pomocne w poznaniu i doświadczeniu żywego Boga. Organizowanie adoracji Najświętszego Sakramentu, krzewienie pierwszych piątków miesiąca może stanowić pomoc w zrozumieniu przez ludzi starszych ważności Komunii Świętej, a tym samym zaspokojenie w ich sercach, często nieuświadomianego, „głodu” Boga.

Niewątpliwie ciekawą i nową formą byłyby spotkania osób starszych przy świetlicy parafialnej. Stanowiłyby one doskonały czas na to, aby móc nie tylko wzajemnie spotkać się, wymienić doświadczeniami życia, ale przede wszystkim zgłębić wiedzę i szukać doświadczenia Boga w gronie sobie równych. Wiele z osób starszych posiada talenty, które wykorzystywały przez lata swojej zawodowej pracy, wielu z nich może odkryć je na nowo i wykopać z głębi serca, a tym samym ubogacić wspólnotę Kościoła. Dla nich samych może być to doskonałe doświadczenie dzielenia się sobą, ale i przyjmowania nowości od drugiego człowieka.

Osoby starsze niosą ze sobą doświadczenie życia, które jest cennym darem dla Kościoła, ale również dla osób młodych. Formowanie osób starszych może być pomocą do kształtowania osób młodszych. Zwłaszcza w obecnym czasie, kiedy młodzież szuka autorytetów, może znaleźć je właśnie w osobach starszych. Dobrze uformowani i kierowani seniorzy stanowią bogactwo Kościoła. Kościół posyłając osoby starsze jako katechistów, prowadzących grupy dla bierzmowanych, dających świadectwo swojego życia małżeńskiego i rodzinnego, może mieć w nich cenną oraz bogatą bazę merytoryczną, ale i duchową. Niewątpliwie osoby starsze, które czują się często samotne, mogłyby poczuć się potrzebnymi i spełnić swoje powołanie jako nauczyciele osób młodszych. Duszpasterstwo osób starszych powinno opierać się na zaspokojeniu ich pragnień i potrzeb, wzmacniając osobową wartość. Kształtować ich życie tak, aby u jego schyłku mogły czuć się spełnione.

Niewątpliwie przed współczesnym Kościołem jest bardzo wiele wyzwań, które będzie musiał wypełnić. W te wszystkie zadania wpisuje się duszpasterska troska Kościoła o osoby starsze, chore i osamotnione. Dobre poznanie osób starszych, ich pragnień i oczekiwań może posłużyć do przygotowania programu, postawienia celów i zadań, jakie stoją przed współczesnymi duszpasterzami.

### Streszczenie

Starość to nieunikniona konieczność naszego życia. Dotyka ona każdego i każdy z nas jest na nią zdany. Myśl o jej nadejściu często napawa strachem, zwłaszcza ludzi doświadczonych życiowo. Przychodzi niespodziewanie, czasami do ludzi pędzących i będących w biegu. Nie da się do starości przygotować, bo jest to proces biologiczny wpisany w nurt naszej ziemskiej egzystencji. Możemy jednak w sposób psychiczny, ale zwłaszcza duchowy dążyć do tego, aby przeżyć ją jak najlepiej. Osoby starsze nurtuje pytanie: co dalej z moim życiem? Jak je prowadzić, aby otrzymać *palme zwycięstwa*?

W niniejszym opracowaniu ukazane zostaną podstawowe elementy pomocy osobom starszym, w wymiarze duszpasterskim i katechetycznym. W części pierwszej zaprezentowana zostanie analiza zagadnienia starości w ujęciu społeczno-socjologicznym. Druga część opracowania stanowić będzie omówienie współczesnej nauki i troski Kościoła o osoby starsze oraz wnioski duszpasterskie, które mogą przyczynić się do rozszerzenia duszpasterstwa osób starszych.

### Summary

Old age is an inescapable stage of human life that ultimately affects everyone. Its arrival often evokes fear, especially among those who have already endured many life trials. It can come unexpectedly—particularly to those who are constantly engaged in activity. One cannot truly prepare for old age, as it is a biological process woven into the fabric of our earthly existence. However, we can strive – mentally, and especially spiritually – to live it in the best possible way. Older adults are often troubled by the question: What comes next in my life? How should I live to receive the palm of victory? This study presents the fundamental elements of support for older people in both pastoral and catechetical dimensions. The first part presents a sociological analysis of the issue of ageing. The second part examines the Church's current teaching and pastoral initiatives concerning the elderly, culminating in proposals for enriching and expanding ministry to this growing group of faithful.